

Maria Jolanta Olszewska  
Instytut Literatury Polskiej  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Lidii Małgorzaty Pawlak pt. *Od dzieciństwa do dorosłości – w kobiecym świecie Cecylii Walewskiej* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Linknera, Gdańsk 2020**

Bohaterką pracy doktorskiej mgr Lidii Małgorzaty Pawlak jest zapomniana i stąd zupełnie nieznaną szerszemu ogółowi czytelników pisarka, publicystka, działaczka ruchu kobiecego i patriotka Cecylia Walewska, z domu Zaleska (ur. 2 listopada 1859 w Nowo-Radomsku, zm. w kwietniu 1940 w Warszawie). Należała ona do grona kobiet „niepokornych” mocno zaangażowanych w ówczesne życie publiczne. Przez wiele lat współtworzyła środowisko postępowej inteligencji warszawskiej. Przedłożona do oceny dysertacja dotyczy przede wszystkim ideologicznych fundamentów jej twórczości. Obszerność zaprezentowanego materiału i charakter studium monograficznego w rzeczywistości obejmuje całokształt twórczości autorki *Bez duszy* wpisanej w przestrzeń polskiego, XIX- i XX-wiecznego pisarstwa kobiecego z uwzględnieniem jego specyfiki: tematyki, poetyki i stylu wypowiedzi.

W ostatnich latach coraz bardziej dowartościowywane są badania nad życiem i twórczością tych pisarek, które przez historyków literatury nie są uznawane za czołowe i z tego powodu często pomijają je nawet podręczniki akademickie. W *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera można znaleźć około 550 nazwisk, pseudonimów i kryptonimów kobiecych. Niewiele z nich jest obecnych w historycznoliterackim kanonie. W swej monografii *Mothers of the Novel: 100 Good Women Writers before Jane Austen* Dale Spender dowiodła, że na 50. aktywnych w tym samym czasie mężczyzn–pisarzy

przypadało 100 piszących kobiet, o których mało w sumie wiemy. Ale – zdaniem Spender- to właśnie one, nazywane przez nią „matkami powieści”, wśród swoich współczesnych cieszyły się dużo większą poczytnością niż uznani autorzy. W czasach coraz bardziej demokratyzującej się kultury czytelniczej te pisarki, pogardzane często jako autorki literatury popularnej, dziecięcej, dydaktycznej czy wręcz tendencyjnej, uznawane za drugorzędne, wpływały na kształt ówczesnej kultury. Ten nurt badań nad tego typu pisarstwem z powodzeniem rozwijany jest w anglosaskim literaturoznawstwie m. in. przez Elaine Showalter. Udało się jej ustalić, że literacką tradycję kobiet kształtują nie tyle autorki wybitne, ile te zapomniane przez historię literatury. To ich szeroko rozumiana działalność stanowi ogniwo łączące kolejne pokolenia pisarskie. Te założenia i rozpoznania z powodzeniem można odnieść do polskich warunków. Od wielu lat w Polsce prowadzone są badania mające na celu opisanie zapoznanej lub odrzuconej tradycji pisarstwa kobiet. Świadczą o tym takie prace jak: *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności* i *Wielkopolski alfabet pisarek*, a zwłaszcza *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, pod redakcją Ewy Kraskowskiej, która we wprowadzeniu do tomu stwierdziła, że to właśnie twórczość pisarek niższego rzędu stanowi „najgłębszą warstwę kultury literackiej, jakby jej skałę macierzystą, na której i z której w warstwach wyższych krystalizują się twory literacko bardziej rozpoznawalne”. Istnieją też liczne prace badawcze o charakterze *case study* poświęcone poszczególnym pisarkom. W ostatnich latach można zaobserwować wzrost zainteresowania tego typu badaniami praktycznie we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w Polsce.

W ten nurt badań z powodzeniem wpisuje się praca doktorska mgr Pawlak. We *Wstępie* do swej dysertacji pt. *Od dzieciństwa do dorosłości – w kobiecym świecie Cecylii Walewskiej* Autorka zaprezentowała tezę pracy i scharakteryzowała metodę interpretacyjną, za pomocą której dokonała analizy materiałów wykorzystanych podczas pisania pracy doktorskiej. Zaprezentowała tu także kolejne ważne ustalenia terminologiczne, omówiła stan badań,

scharakteryzowała wybraną przez siebie metodologię i kompozycję pracy doktorskiej. Autorka podjęła się pracy badawczej potrzebnej i ważnej z punktu widzenia współczesnego literaturoznawstwa. Jej dysertacja jest projektem „rozczytywania” dzieła jednej z takich zapomnianych, niekanonicznych pisarek XIX /XX w. po to, aby przywrócić jej twórczość współczesnemu odbiorcy i jednocześnie umiejscowić ją na mapie literatury kobiecej. W przypadku recenzowanego doktoratu mamy do czynienia z odczytaniem historycznoliterackim. Autorka zrezygnowała bowiem z użycia instrumentarium charakterystycznego dla szeroko rozumianej krytyki feministycznej rewidującej dotychczasowe rozpoznania i pozostała wierna tradycyjnej metodologii historycznoliterackiej z dowartościowaniem metody hermeneutycznej wspartej przez badania o charakterze komparatystycznym. Wykorzystała bowiem także materiały z różnych dziedzin nauk humanistycznych, a więc z zakresu antropologii, socjologii czy psychologii. Zwróciła uwagę na ważny fakt, że do tej pory na temat Walewskiej i jej twórczości nie powstało żadne opracowanie o charakterze monograficznym. Co więcej, jak się okazuje, poza dosłownie kilkoma wzmiankami, poczynionymi głównie w kontekście literatury kobiecej czy emancypacyjnej (Katarzyny Badowskiej, Katarzyny Eremus, Joanny Szyszko-Trojanowskiej) nie istnieje żadne, wyczerpujące studium naukowe poświęcone dziełu tej popularnej niegdyś pisarki, publicystki i działaczki społecznej. Dlatego praca doktorska mgr Pawlak ma charakter pionierski i materiałowy. Autorka musiała dotrzeć i dokonać inwentaryzacji różnych tekstów Walewskiej. Większość tego dorobku, pomimo dość dużego nakładu, nie była wznawiana i częściowo zapomniana już w Dwudziestoleciu międzywojennym, a po śmierci pisarki w roku 1940 skutecznie wymazana z przestrzeni polskiej literatury. W swoim czasie była to jednak twórczość znacząca, budząca zainteresowanie i oddziaływująca na odbiorców, o czym świadczą obficie przytaczane przez mgr Pawlak recenzje utworów Walewskiej drukowane w różnych czasopismach.

Podstawą materiałową swej pracy doktorskiej mgr Pawlak uczyniła powieści i wybrane teksty publicystyczne Walewskiej, która interesują ją zarówno od strony teoretycznej, skupiającej się na realiach historycznych, jak i praktycznej, materializującej się w postaci dyskursu powieściowego. Autorkę dysertacji przede wszystkim obchodzi, jak w wybranych utworach Walewskiej o tematyce współczesnej odzwierciedlają się przemiany, jakie zaszły w społeczeństwie polskim w XIX w. Za kluczowy punkt swych badań mgr Pawlak uznała kwestie edukacyjne i powiązane z nimi kwestie obyczajowe. Tak pisze: „Naczelnym punktem jest sposób kształcenia i wychowania dziewcząt w XIX i na początku XX wieku, a kolejnym funkcjonowanie owych wychowawczych następstw w życiu dojrzałym, zaś w nielicznych przypadkach we wczesnej jeszcze młodości” (s. 8). Te właśnie zagadnienia uznała w omawianej przez siebie twórczości Walewskiej za fundamentalne dla rozmaitych wypadkowych o charakterze psychologicznym, społeczno-ekonomicznym i antropologicznym. Swą uwagę skupiła także na skutkach procesów wychowawczych widocznych w późniejszym czasie. Autorkę dysertacji interesowały więc wszelkie problemy i ograniczenia, z jakimi musiały borykać się ówczesne kobiety – bohaterki utworów Walewskiej.

Takie podejście do zagadnienia wyznaczyło kształt strukturalny doktoratu. Jego kompozycja jest przemyślana, planowa, praca zawiera kompletność tez. Składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter prezentystyczny, a druga analityczny. Pierwsza część została poświęcona rekonstrukcji życia i twórczości pisarki umiejscowionych na tle szeroko potraktowanych stosunków XIX i XX-wiecznych. Według ustaleń mgr Pawlak Walewska była córką Józefata Zaleskiego i Wandy z domu Egger z zawodu nauczycielki muzyki. Ukończyła konwersatorium w Warszawie, doksztalała się na Uniwersytecie Latającym oraz w Towarzystwie Kursów Naukowych. W latach 1899-1927 pracowała w redakcji czasopisma kobiecego „Bluszcz” zajmującego się kwestią emancypacji kobiet. W 1901 roku została zesłana na Syberię za udział w manifestacji na cześć

Kilińskiego. W latach 1906-1913 uczestniczyła w pracach Towarzystwa Kultury Polskiej. Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 przez kilka lat pracowała jako referentka do spraw zatrudnienia kobiet w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Była członkinią Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich i Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet Polskich. Jej biografia okazuje się więc typowa dla ówczesnego pokolenia kobiet, stąd można traktować ją na zasadzie *pars pro toto*.

Studiowanie biografii Walewskiej, usytuowanej na tle drogi życiowej innych kobiet z jej pokolenia, pozwala na odkrycie pewnej charakterystycznej prawidłowości. Większość ówczesnych kobiet rozumiała swe „wybicie się na niepodległość” jako podjęcie twórczości literackiej, w tym poetyckiej, co najczęściej sprowadzało się do sięgania po konwencje uważane wtedy za „kobiece”, a co z kolei oznaczało niebezpieczeństwo wyboru wzorców spetryfikowanych, stereotypów i klisz językowych, dlatego była to przede wszystkim twórczość rezonerska, pozbawiona innowacyjności i odwagi eksperymentu. Utwory te, pomimo niskiej wartości artystycznej, cieszyły się dużą popularnością wśród ówczesnych czytelników, zwłaszcza kobiet, i były chętnie drukowane przez wiele gazet o różnych odcieniach politycznych, tygodników społeczno-kulturalnych, magazynów kobiecych, wydawnictw partyjnych i hobbystycznych, wychodzących zarówno przed I wojną światową, jak i po niej aż do września 1939 r. Oznacza to, że w tym okresie literatura uprawiana przez kobiety była znana i popularna, ale jednocześnie tylko niewielu literatkom udało się wówczas osiągnąć wysoki poziom artystyczny. Często były to autorki jednego tomiku poetyckiego, ewentualnie kilku nawet wierszy, powieści czy opowiadań szybko jednak skazanych na zapomnienie. Część z literatek tak jak np. Zofia Nałkowska porzuciła pisanie poezji na rzecz prozy. Źródłem tych często nadmiernie rozbudzonych ambicji literackich była chęć aktywnego uczestniczenia w przemianach ekonomicznych i społecznych, rozwijających się na fali przemian modernizującego się świata. Temperament intelektualny autorek

i towarzyszący temu głód emocjonalny i poznawczy, empatyczność i wrażliwość na krzywdę ludzką oraz silna potrzeba angażowania się w różne ruchy społeczne i partie polityczne odrywały je od systematycznej pracy nad warsztatem twórczym. Dlatego większość z nich rezygnowała z pracy literackiej i ostatecznie stawała się działaczkami społecznymi. Losy Walewskiej jak i odbiór jej dzieł są tego dobrym świadectwem. Mamy zatem – jak pokazała to p. Pawlak – do czynienia z autorką, niepozbawioną co prawda ambicji, ale bardziej uprawiającą twórczość publicystyczną niż wysoko artystyczną, która zapewniłaby jej miejsce wśród pisarek kanonicznych. Potwierdzają to głosy krytyki, jak i badaczy jej twórczości. Tych ostatnich jest niewielu. Stąd można wnosić, że zarówno biografia, jak i dzieło twórcze Walewskiej uległy prawie całkowitemu zapomnieniu.

Po tych wstępnych ustaleniach kolejne rozdziały dysertacji mgr Pawlak poświęcone są omówieniu poszczególnych etapów kobiecego życia, czyli dzieciństwu, młodości, dojrzałości i starości. Autorka bardzo systematycznie, wręcz z drobiazgową dokładnością na podstawie dostępnej literatury przedmiotu odtwarza poszczególne etapy w życiu kobiety, aby następnie skonfrontować je z odpowiednimi fragmentami z wybranych utworów pisarki. Nie unika przy tym tematów tabu np. związanych z życiem intymnym czy prostytutką. Mamy do czynienia z wnikliwą lekturą poszczególnych utworów Walewskiej, której bogata i różnorodna twórczość dostarczyła badaczce obfitego materiału. Pisarka opublikowała m.in. nowele, przeglądy muzyczne, szkice krytycznoliterackie oraz artykuły poświęcone pracy zawodowej kobiet w czasopiśmie: „Antrakt” (debiut w 1876 r.), „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Kobieta Współczesna”, „Kurier Codzienny”, „Kurier Warszawski”, „Prawda”, „Nowa Gazeta”, „Świt”. Wydała obszerne zbiory nowel i opowiadań takie jak: *Z paradoksów życia* (1897), *Podszuchane* (1897), *Koleżanka Stefa* (1913), *Zapomnisz?* (1914) oraz powieści: *Bez duszy* (1899), *Autor* (1903), *Jak liść oderwany od drzewa: powieść współczesna* (1910), *Moje służby: dziennik*

*Marcysi poprawiony z rękopisu* (1906), *Dusze współczesne* (1913), *Biała pani* (1914), *Błąd* (1916), *Biała siostra z Afryki* (1930). Dobrym uzupełnieniem tych utworów o charakterze obyczajowym Walewskiej są jej szkice o ruchu kobiecym: *Z dziejów krzywdy kobiet* (1908), *Ruch kobiecy w Polsce. Cz. 1* (1909), *Ruch kobiecy w Polsce. Cz. 2* (1909), *Słówko o kobietach i apel do kobiet* (1920), *Kobieta polska w nauce* (1922), *W walce o równe prawa: nasze bojownice* (1930). Walewska napisała także szkice krytyczne poświęcone Narcyzie Żmichowskiej (1913) i Marii Rodziewiczównie (1927). Życie pisarki było całkowicie podporządkowane jej działalności pisarskiej, przy czym swe utwory powieściowe Walewska traktowała dość marginalnie, głównie jako ilustrację interesujących ją zagadnień. Wyłania się z nich, co dowiodła mgr Pawlak, „ciekawy obraz” ówczesnej Polski widziany z perspektywy kobiecej. Teksty te, o czym była już mowa, były chętnie recenzowane na łamach ówczesnej prasy, często nawet przez znanych krytyków, którzy podkreślali wagę tematyki dotyczącej kwestii emancypacyjnych, zwracając przy tym uwagę na niedostatki kompozycyjne i stylistyczne analizowanych tekstów. Mgr Pawlak szczegółowo zrekonstruowała toczące się wtedy dyskusje wokół poszczególnych utworów Walewskiej, poczynając od jej debiutu w roku 1899, jakim była powieść *Bez duszy* aż po ostatnie utwory powieściowe i publicystyczne.

Autorka dysertacji zrezygnowała z koncepcji pracy doktorskiej, w której nadrzędnym problemem badawczym byłyby aspekty: genetyczny i formalny. Cel jej badań jest inny, co wyraźnie zostało przez nią określone we wstępie do doktoratu. Zbliżają się one do analiz z kręgu socjologii literatury. Przede wszystkim cenne są konstatacje p. Pawlak dotyczące podejścia Walewskiej do sprawy kobiecej, poświadczającej jej udział w walce o równouprawnienie kobiet. Można dowieść, że już we wczesnym swym tekście pt. *Z dziejów krzywdy kobiet* z roku 1908 pisarka odtworzyła historię patriarchy, wskazując na społeczne, ekonomiczne, ale również kulturowe i religijne ograniczenia uniemożliwiające kobietom osiągnięcie równości w społeczeństwie. Powtarzała za Olympią de

Gouges, że „jeżeli kobiecie przysługuje prawo do szafotu, to tym samym winna zdobyć i prawo do trybuny”. Podobne myśli, jak można wyczytać w doktoracie, pojawiają się w kolejnych publicystycznych wystąpieniach Walewskiej aż do roku 1930. Ciekawie prezentują się przytaczane przez autorkę *Bez duszy* różne przykłady kobiet, którym udało się wnieść znaczący wkład w rozwój nauki i kultury, o czym pisała w roku 1922 w *Kobiecie polskiej w nauce*, która jest skrótowym, sumarycznym wykładem. Najpierw autorka zaprezentowała polskie uczone, których nazwiska nie istnieją w powszechnej świadomości. Poza Marią Skłodowską-Curie żadnej polskiej kobiecie nie udało się odnieść sukcesu. W części drugiej swego artykułu Walewska omówiła zagadnienie wyższego wykształcenia kobiet, wskazując na nikły udział procentowy studentek wśród słuchaczy różnych uczelni — od Wilna i Lwowa po Kraków i Poznań. Interesowały ją dokonywane przez młode kobiety wybory kierunków kształcenia. Okazuje się, że wśród kobiet dominują wydziały humanistyczne, natomiast jeśli chodzi o przedmioty ścisłe to na Politechnice Warszawskiej wyróżniały się dwa wydziały: chemii i architektury. Odsetek studiujących tu kobiet był jednak niewielki. Następnie Walewska podjęła kwestię obecności kobiet w nauce w ogóle. Zrobiła to w ujęciu historycznym, począwszy od renesansu włoskiego, kiedy po raz pierwszy pojawiły się przedstawicielki nauki. Po tym rozpoznaniu przeszła do ogólnikowego omówienia dziejów mizoginii, zwracając uwagę na sytuację kobiet dążących do obecności w nauce wyższej, co streściła w słowach: „za dużo przeszkód zewsząd, za dużo pocisków, których odparcie zużywa energię i napięcie intelektualnych porywów”. Walewska zwróciła uwagę na niepokojące ją zjawisko dążności do „umężczyźniania intelektu kobiecego” i mierzenia tą właśnie miarą osiągnięć kobiet zaangażowanych w rozwój nauki. W zakończeniu swych wywodów podjęła refleksję na temat zmian charakteru nauki w związku ze wzrostową tendencją udziału w niej kobiet. Końcowy fragment przynosi pieczołowite zestawienie dokonań uczonych polskich, takich jak dr Joteyko czy dr Daszyńska-Golińska, w odbudowie niepodległej Polski. Walewska z mroków



zapomnienia wyprowadzała więc kobiety, które wniosły duży wkład w rozwój nauki i kultury, a jednak nikt o nich nie wie albo nie pamięta. Mgr Pawlak udało się pokazać Walewską jako osobę odważnie głoszącą swe radykalne poglądy, pewną swego zdania, ale jednocześnie nie przekraczającą zbyt radykalnie wyznaczonych granic etycznych.

Nie streszczając poszczególnych fragmentów pracy doktorskiej mgr Pawlak, warto wskazać na to, co w zaprezentowanych badaniach wydaje się najbardziej wartościowe. Młoda badaczka udokumentowała, że utwory Walewskiej, podejmujące aktualne problemy współczesnego życia, stają się dobrym zwierciadłem przemian społeczno-ekonomicznych i obyczajowych w społeczeństwie polskim przełomu XIX i XX w. Autorka doktoratu ujawnia tym samym wartość socjologiczną tych tekstów. Najważniejszą i najcenniejszą zaletą tego pisarstwa jest – zdaniem mgr Pawlak - wprowadzenie galerii postaci kobiecych ze względu na pochodzenie społeczne, wykonywany zawód, wychowanie, doświadczenia życiowe itp. Walewska do swych utworów wprowadziła bohaterki głównie z warstwy arystokratycznej czy ziemiańskiej czyniąc salon naturalnym miejscem ich egzystencji, ale również na kartach jej utworów można spotkać bohaterki z niższych warstw społecznych np. służące, czy też te z marginesu społecznego np. aktorki czy prostytutki. Co ciekawe nieobecne na stronach utworów Walewskiej są artystki parające się piórem. Brak jest także buntownic, kobiecych wampów, demonów i modliszek. Pisarka bardziej skłaniała się do charakterystyk kobiet samolubnych lub niewiernych niż tych dążących do wolności, egzystujących „poza dobrem i złem”. Z pasją i ze współczuciem pisała o kobiecej krzywdzie, a nie o buncie i walce klasowej. Jej bohaterki są raczej kobietami doświadczanymi przez los. Z tego powodu nazywała je, osobami z „uszkodzonym instynktem”. Swe bohaterki Walewska stawiała w trudnych sytuacjach, w których często nie potrafiły same sobie poradzić. Autorka dysertacji doceniła bezkompromisowość pisarki, kiedy śmiało pisała o nieszczęśliwych małżeństwach, promując przy tym ideę małżeństw

partnerskich i świadomego macierzyństwa, co ściśle łączyła z koniecznością mądrego i odpowiedzialnego wychowaniem młodego pokolenia. Walewska, jak zauważyła mgr Pawlak, kładła silny nacisk na kształcenie i zdobywanie wiedzy przez młodych ludzi bez względu na ich płeć. Zdobyta świadomość i samowiedza, co dobrze wyeksponowane zostało w recenzowanym doktoracie, mogą pozwolić na zmianę sposobu myślenia o świecie i na przewyższenie dominacji patriarchy w społeczeństwie. Przy całej odwadze Walewskiej w podnoszeniu kwestii kobiecej mgr Pawlak słusznie mówi o widocznych ograniczeniach w głoszonych przez nią poglądach. Jej pisarstwo jawi się przede wszystkim jako zdominowane przez jednowymiarowy czy wręcz uproszczony obraz kobiecego świata przełomu XIX i XX w. A przy braku umiejętności wniknięcia w umysły bohaterek pochodzących z różnych środowisk i zbudowania ich przekonujących, pogłębionych portretów psychologicznych muszą pojawić się uproszczenia w spojrzeniu na kwestię kobiecą zdominowaną przez „przedmiotowe” a nie „podmiotowe” podejście do tego zagadnienia. To tłumaczy monotematyczność tej twórczości. W tym tkwi główna słabość tego pisarstwa, które zgodnie z ustaleniami mgr Pawlak należałoby potraktować bardziej jako dokument określonej epoki niż dążenie do ująć uniwersalnych.

Przyjęta przez Autorkę dysertacji strategia badawcza, oparta na szeroko rozumianej hermeneutyce, w której punktem wyjścia staje się zebrany materiał badawczy, poddany następnie gruntownej analizie pod kątem tematu dysertacji, pozwoliła na całościowe a nie wybiórcze, pokazanie specyfiki pisarstwa Walewskiej. Propozycje interpretacyjne w tym doktoracie pozwalają na wyjście poza etykietę pisarstwa „kobiecego” oraz na uniknięcie wartościowania. Tok analityczny, co warto podkreślić, nie jest tu jednocześnie tokiem wartościującym. A zatem odpowiedzialna praca z tekstem, szacunek badacza dla autora utworu, uwzględnienie tła historycznego i kulturowego pozwoliły Autorce doktoratu na obiektywny ogląd dzieła Walewskiej, dającego się potraktować na zasadzie *pars*

*pro toto* jako głos kobiecy, domagający się swych praw i właściwie pojętego miejsca w społeczeństwie.

Pomimo tych niewątpliwych zalet praca doktorska mgr Pietrzak ma również pewne niedostatki. Autorce udało się co prawda zrekonstruować zawartą w omawianych tekstach ideologię, pokazać cele i treści, które ze sobą niesie to pisarstwo, jednak w doktoracie nie została omówiona strategia pisarska Walewskiej od strony estetyki samego dyskursu, co może budzi niedosyt odbiorczy i prowokować do zadania pytań typu: „jak” pisze Walewska?, „jak” konstruuje swą wypowiedź, aby przekazać interesujące ją zagadnienia składające się na obecną w tych utworach ideologię. Oznacza to, że w przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej zbyt wiele uwagi zostało poświęcone kwestiom treści poszczególnych utworach, a za mało sprawom poetyki dzieła literackiego, zagadnieniom narracji i budowy świata przedstawionego. Warto byłoby pokusić się o analizę językową tych tekstów, aby zobaczyć jaki obraz świata z nich się wyłania. Także większą uwagę należałoby poświęcić sprawie stylu Walewskiej, pamiętając o roli, jaką w budowaniu dyskursu odgrywa retoryka tekstu. Styl jest przecież pojęciem szerszym i powinien być utożsamiany ze światopoglądem danego twórcy. Pisarka powielala i utrwała określone pojęcia w ramach budowanego przez siebie powieściowego dyskursu, co nie pozostaje bez znaczenia dla przekazywanych treści, jak i dla sposobu budowania wypowiedzi o charakterze perswazyjnym. W tym należy upatrywać konsekwencji Walewskiej w posługiwaniu się stereotypami, kalkami, powtórzeniami, co może także oznaczać brak umiejętności wyjścia poza granice pisarstwa popularnego w stronę ujęć artystycznie bardziej ambitnych. Warto zatem dokładniej przyjrzeć się sposobowi ich użycia przez Walewską. Nie jest to przecież zabieg neutralny. Prawdopodobnie w jej przypadku ideologia okazuje się ważniejsza niż innowacyjność działań pisarskich.

Niewątpliwie wadą doktoratu mgr Pawlak jest także obszerność wynikająca często z nadmiernej drobiazgowości prezentowanego materiału. W tej

dysertacji bez trudu można wskazać fragmenty, w których utwory Walewskiej zdecydowanie schodzą na plan dalszy czy wręcz giną w natłoku informacji o charakterze kontekstowym. W tej sytuacji odbiorca czuje się przytłoczony nadmiarem wiedzy i bezradny wobec przesadnej obszerności poszczególnych fragmentów dyskursu. W dodatku w wielu fragmentach doktoratu metoda streszczająca dominuje nad analityczną. Moim zdaniem nawet przy tak przyjętej metodzie opartej na drobiazgowej prezentacji treści poszczególnych utworów Walewskiej, pamiętając o ich słabej jakości artystycznej, warto zachować większy umiar.

Należałoby – moim zdaniem – zwrócić większą uwagę na odrębność tego pisarstwa na tle twórczości innych pisarek tego okresu i zadać pytanie: czym tak naprawdę wyróżnia się Walewska jako pisarka, nawet jeśli uznamy, że jest to pisarstwo typowe dla tego okresu, któremu bliżej do dzieł z kręgu literatury popularnej, niż do tych z „wyższej półki” spod znaku Elizy Orzeszkowej i Zofii Nałkowskiej. Jest to ważne, ponieważ, jak wynika z dokonanych w tym doktoracie rozpoznań, twórczość Walewskiej cechowała się nie tylko obfitością, ale również w jakimś sensie stanowiła zjawisko odrębne. A zatem wypada zadać pytanie, na czym ta odrębność polega?, co jest jej źródłem, jakie można wskazać jej wyznaczniki?. Warto zastanowić się więc, czy mamy do czynienia tylko i wyłącznie z pisarstwem o charakterze dydaktycznym, pełniącym funkcję impresywną, w dodatku epigońskim, pozbawionym większych ambicji artystycznych, pokrewnym publicystyce. Trzeba by zatem pokazać, na czym polega typowość, jak i odrębność pisarstwa Walewskiej usytuowanego na tle twórczości innych pisarek tego okresu takich jak np. Maria Szeliga, Józefa Kisielnicka, Józefa Sawicka, Helena Janina Pajzderska, Wanda Grot-Bęczkowska, Natalia Krzyżanowska, Emma Dmochowska-Jeleńska, Waleria Marrené-Morzowska czy Eugenia Żmijewska. Żadna z tych pisarek nie weszła do kanonu. W tym kontekście rodzi się kolejne pytanie: czy w ogóle istnieje szansa, aby utwory Walewskiej wyszły z przepastnych, mrocznych archiwów

pisarstwa kobiecego, a jeśli tak, to w jaki sposób przybliżyć współczesnemu czytelnikowi tę zapoznaną całkowicie twórczość?. Jak widać praca doktorska p. Pawlak prowokuje do zadania kilku istotnych – moim zdaniem – pytań.

Podsumowanie. W przypadku mgr Pawlak mamy do czynienia z pracą doktorską przemyślaną, starannie przygotowaną, od strony językowej (pomimo pewnych niedociągnięć językowych pojawia się kalka z niemieckiego typu wydaje się być/zdaje się być), sprawnie napisaną i wyróżniającą się pogłębionymi analizami wybranych utworów.

Dysertację mgr Lidii Małgorzaty Pawlak można zatem uznać za podstawę doktoratu. Tym samym stwierdzam, że spełnia ona warunki stawiane pracom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Lidii Małgorzaty Pawlak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 10.03.2021

*Maria Jolanta Olszewska*

Maria Jolanta Olszewska